

Sygn. akt IV CSK 522/15

POSTANOWIENIE

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku P. D. Spółki Akcyjnej w L.
przy uczestnictwie G. H.
o stwierdzenie zasiedzenia służebności,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 19 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.
z dnia 27 marca 2015 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca P. D. S.A. w L. wniósł o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu o oznaczonym zakresie na części działki nr ew. 46, wchodzącej w skład nieruchomości położonej w B., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą Kw nr [...] - przez swego poprzednika prawnego Z. D. spółkę z o.o.

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że P. D. S.A. w L. nabyła przez zasiedzenie z dniem 1 lutego 2011 r. na nieruchomości gruntowej położonej w B. i N., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą Kw nr [...], służebność przesyłu polegającą na prawie posadowienia na części działki nr ew. 46 stacji transformatorowej SN/Nn 0,4 kV typu STAa 20/250, dwóch słupów 0o-12 i RKK-12, linii niskiego napięcia czteroprzewodowej przewodami AL.4x50mm², linii napowietrznej SN 15kV trzyprzewodowej z przewodami 3xAFI 35mm², prawie korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, prawie każdorazowego usunięcia awarii, dokonywania konserwacji, remontów, modernizacji, przebudowy, prawie dostępu do urządzeń elektroenergetycznych poprzez wjazd i wejście na obszar służebności przesyłu oznaczony na szkicu sporządzonym przez biegłego, który wraz z opinią uznał za integralną część postanowienia.

Sąd ustalił, że obecny właściciel nieruchomości G. H. nabył ją w dniu 8 lipca 1999 r. od rodziców na podstawie umowy darowizny. Decyzją z dnia 23 lutego 1987 r., wydaną na podstawie art. 21 i art. 29 ówczesnego prawa budowlanego, zatwierdzono plan realizacyjny budowy i przebudowy urządzeń elektroenergetycznych we wsiach B., B. i P. w gminie N. oraz udzielono pozwolenia na ich budowę i przebudowę. Na tej podstawie wzniesiono na terenie nieruchomości, stanowiącej obecnie własność uczestnika stację transformatorową i linie przesyłowe, odpowiadające obecnej lokalizacji i przebiegowi. W dniu 25 kwietnia 1988 r. dokonano ich sprawdzenia i sporządzono protokół przekazania - przyjęcia środka trwałego przez Przedsiębiorstwo Państwowe Z. B. Stacja i

pozostałe elementy infrastruktury były wykorzystywane do przesyłu energii od dnia oddania linii do eksploatacji. Pracownicy kolejnych przedsiębiorstw energetycznych, którzy dokonywali przeglądów i napraw, nie doznawali żadnych przeszkód ze szkody właścicieli. Sąd pierwszej instancji ustalił, że pierwotny użytkownik urządzeń przesyłowych - Przedsiębiorstwo Państwowe Z. B. został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa – Z. B. S.A., w wyniku dalszych przekształceń działającą jako Z. D. spółka z o.o., która w 2008 r. zmieniła nazwę na P. D. B. spółka z o.o., a w 2010 r. została połączona poprzez przeniesienie całego jej majątku jako spółki przejmowanej na spółkę przejmującą P. D.S.A. w L. Zdaniem Sądu wobec tego, że nie wykazano przekazania posiadania urządzeń przez Skarb Państwa na rzecz wskazanego przedsiębiorstwa państwowego, należy przyjąć jako datę początkową posiadania dzień 1 lutego 1989 r., tj. zniesienia zasady jednolitej własności państwowej. Wskazał, że od tej daty poprzednicy prawni wnioskodawcy, a następnie on sam, byli posiadaczami nieruchomości w zakresie tożsamym z posiadaniem służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Odwołując się do domniemania prawnego dobrej wiary z art. 7 k.c. uznał, że nie zostało ono wzruszone, co uzasadnia jej przyjęcie po stronie posiadaczy i konsekwentnie stwierdzenie zasiedzenia służebności z dniem 1 lutego 2009 r. (art. 172 § 1 w zw. z art. 292 i art. 305⁴ k.c.).

Sąd Okręgowy w B. postanowieniem reformatoryjnym z dnia 27 marca 2015 r. oddalił wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności. Sąd drugiej instancji podzielił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia ale dokonał odmiennej oceny prawnej. Uznał za trafny zarzut naruszenia art. 172 w zw. z art. 292 i 305¹ k.c. poprzez przyjęcie dobrej wiary po stronie posiadacza wykonywania prawa, odpowiadającego służebności. Stwierdził, że ustawa przewiduje domniemanie dobrej wiary (art. 7 k.c.) i, co do zasady, ciężar jego obalenia spoczywał na uczestniku, który mu nie sprostował. Niemniej przyjął, odwołując się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r. (IV CSK 152/10), że obowiązany jest do oceny i wyciągnięcia wniosków z całokształtu materiału dowodowego, niezależnie od tego, na wniosek której strony dowody zostały przeprowadzone. Na korzyść uczestnika przemawia treść adnotacji na decyzji Urzędu Wojewódzkiego z dnia 23 lutego 1987 r. z której wynika,

że doręczono ją wykonawcy, Urzędowi Gminy w N. i złożono ad acta oraz brak informacji w projekcie modernizacji aby jej wykonawca zgodą właścicieli dysponował. Wspiera to twierdzenie uczestnika, że jego poprzednicy prawni nie otrzymali decyzji, nie mogli wnieść od niej odwołania, nie wyrazili zgody na objęcie części ich nieruchomości w posiadanie, a nawet wyrażali sprzeciw wobec pracowników przystępujących do wykonywania robót. Z tych względów Sąd drugiej instancji uznał, że sam fakt wydania pozwolenia na budowę na mocy art. 29 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 24 października 1974 r. - Prawo budowlane w brzmieniu obowiązującym w dacie instalowania urządzeń nie potwierdza udzielenia zgody przez właścicieli nieruchomości na wejście na grunt i jego dalsze wykorzystywanie, a ocena materiału zebranego w sprawie nakazuje przyjąć złą wiarę posiadacza urządzeń elektroenergetycznych i odpowiednio trzydziestoletni termin zasiedzenia, który nie upłynął. Sąd zakwestionował ponadto prawidłowość przyjętej daty początkowej zasiedzenia wskazując, że relewantny byłby dzień oddania urządzeń do użytku (25 kwietnia 1988 r.).

Wnioskodawczyni wniosła skargę kasacyjną opartą na obu podstawach. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy zarzuciła uchybienie: art. 386 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie apelacji uczestnika, pomimo jej bezzasadności; art. 385 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie; art. 232 w zw. z art. 244 k.p.c. i art. 29 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 24 października 1974 r. - Prawo budowlane w zw. z art. 7 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że w chwili wydawania decyzji inwestor nie dysponował prawem do jej realizacji; art. 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c. w zw. z art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 24 października 1974 r. - Prawo budowlane, poprzez uznanie, że doszło do obalenia domniemania dobrej wiary; art. 231 k.p.c. w zw. z ustawy z art. 29 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 24 października 1974 r. - Prawo budowlane, poprzez niezastosowanie i przyjęcie, że w postępowaniu cywilnym sądy mogą badać prawidłowość podjęcia decyzji administracyjnej oraz jej doręczeń. Zarzuty naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) wskazują przepisy: art. 7 k.c. w zw. z art. 29 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 24 października 1974 r. - Prawo budowlane poprzez niezastosowanie i uznanie, że domniemanie dobrej wiary zostało obalone; art. 7 w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że na stronie

powołującej się na zasiedzenie, a nie na stronie kwestionującej jego skuteczność, spoczywa ciężar udowodnienia dobrej wiary; art. 7 w zw. z art. 172, art. 292, art. 305¹ i art. 305⁴ k.c. poprzez niezastosowanie i przyjęcie złej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy w chwili objęcia służebności w posiadanie. Skarżąca wniosła o uchylenie postanowienia i oddalenie apelacji uczestnika.

Sąd Najwyższy zważył:

Istota skargi kasacyjnej sprowadza się do kwestionowania stanowiska Sądu drugiej instancji dotyczącego okoliczności rozpoczęcia wykonywania posiadania służebności i ich oceny prawnej, w szczególności co do obalenia domniemania dobrej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy, jako posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, wynikającej z legitymowania się przez niego, jako inwestora, pozwoleniem na budowę przy rozpoczęciu robót budowlanych związanych z posadowieniem słupów i rozciągnięciem przewodów trakcji elektroenergetycznej. Skarżący przytoczył w tym zakresie zarzuty sformułowane w ramach obu podstaw kasacyjnych, nie czyniąc między nimi wyraźnego rozróżnienia. Przypomnieć zatem należy, że każda podstawa kasacyjna jest zarzutem, ale nie każdy zarzut może być podstawą kasacyjną, gdyż jest nim tylko wówczas, gdy dotyczy naruszenia przepisów, o których mowa w art. 398³ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Naruszenie przepisów prawa procesowego tylko wówczas może stanowić skuteczną podstawę kasacyjną, gdy wykazany zostanie jego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Oznacza to nie tylko, że dane uchybienia bezpośrednio lub pośrednio miały lub mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy ale i że były tego rodzaju lub wystąpiły w takim natężeniu, że ukształtowały lub mogły ukształtować treść zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, nie publ.). Naruszone przepisy muszą mieć ponadto charakter istotny. W skardze wnioskodawcy te kwestie nie zostały dostatecznie rozgraniczone, niemniej postawiono zarzuty odnoszące się do określenia konsekwencji wynikających z obowiązywania oznaczonych norm prawnych oraz dotyczące wadliwości subsumcji. Podstawowym zarzutem skargi jest twierdzenie, że z wydania pozwolenia na budowę na podstawie art. 29 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 24 października 1974 r. - Prawo budowlane (Dz.U. Nr 38, poz. 229 ze zm.) wynika kolejne „domniemanie prawno - faktyczne”, że poprzednik prawny

wnioskodawcy wykazał prawo do dysponowania nieruchomością w dacie rozpoczęcia robót, zatem był posiadaczem w dobrej wierze. Przepisy te stanowią, że pozwolenie na budowę uprawnia do rozpoczęcia i wykonywania robót budowlanych (art. 29 ust. 1), przy czym może być ono wydane wyłącznie jednostce organizacyjnej lub osobie, która wykaże prawo do dysponowania nieruchomością z zastrzeżeniem art. 29a, nie mającym zastosowania w sprawie (art. 29 ust. 5). Podkreślić należy, że konstrukcja „domniemania prawno- faktycznego” nie jest znana w polskim systemie prawnym. Domniemanie (*praesumptio*) jest pojęciem prawnym, którego istota polega na wypadku domniemań prawnych na takim sformułowaniu przepisu, który nakazuje sędziemu aby w wypadku ustalenia jednego faktu uznać za udowodniony także inny fakt, a domniemań faktycznych na wnioskowaniu z faktu udowodnionego o fakcie nie udowodnionym na podstawie logiki, doświadczenia życiowego oraz osiągnięć nauki.

Powołane przepisy prawa budowlanego wskazują jedynie wymagania formalne uzyskania decyzji, a ich brzmienie w żadnym razie nie daje podstaw do przyjęcia konstrukcji domniemania prawnego. Zagadnienie dotyczące prawnego znaczenia wymagania „wykazania prawa do dysponowania nieruchomością” w rozumieniu prawa budowlanego dla zasiedzenia było przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15 (Biul. SN 2015 nr 11 poz. 10), w której stwierdzono, że wybudowanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych przez korzystające z nich przedsiębiorstwo po uzyskaniu właściwych decyzji wydawanych w związku z budową nie rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której te urządzenia zostały posadowione, jako wykonywanego w dobrej wierze. W uzasadnieniu wskazano, że zrealizowanie inwestycji budowlanej, obojętne czy na własnej, czy na cudzej nieruchomości, wymaga uzyskania pozwolenia, wydawanego przez organy administracji publicznej, po spełnieniu warunków określonych przepisami zaliczanymi do tej gałęzi prawa. Ich obowiązywanie wyznacza właścicielowi, ale też osobie mającej do nieruchomości inne prawo, granice wykonywania uprawnień mieszczących się w zakresie pojęcia korzystania z nieruchomości (art. 140 k.c.). Odnosząc się w uzasadnieniu wprost do ustawy z dnia 21 października 1974 r. Prawo budowlane, obowiązującej od dnia 1 marca 1975 r. do dnia 31 grudnia

1994 r., Sąd Najwyższy podniósł, że tytułem wykazującym prawo do dysponowania nieruchomością mogło być, poza własnością czy użytkowaniem wieczystym, także uprawnienie wynikające z użytkowania, czy ze stosunku obligacyjnego (najem, dzierżawa). Z wydania decyzji o pozwoleniu na budowę można zatem co najwyżej wywieść wniosek, że organ administracji publicznej prowadzący postępowanie o wydanie pozwolenia na budowę przypisał inwestorowi taki tytuł, gdyż była to dla niego jedna z przesłanek warunkujących uwzględnienie wniosku o wydanie żadanego pozwolenia oraz o rodzaju tytułu prawnego inwestora może wypowiedzieć się w uzasadnieniu decyzji. Zauważyć ponadto należy, że do orzekania o zgodności inwestycji z przepisami prawa budowlanego powołane są wyłącznie właściwe organy administracji publicznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 176/12, nie publ.). Wskazane orzeczenia mieszczą się w nurcie judykatury wskazującym, że nie może być tytułem posiadania służebności o treści służebności przesyłu decyzja administracyjna, która nie kreuje tego prawa podmiotowego, lecz prowadzi do ograniczenia właściciela w jego uprawnieniach na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, choćby nawet dotyczyła szerokiego władztwa nad cudzą nieruchomością, pozwalając na wkraczanie na nią, wznoszenie na niej urządzeń, konserwowanie ich (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13 OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68). Decyzja o pozwoleniu na budowę w żadnym razie nie może być traktowana jako decyzja zezwalająca na wejście na cudzy grunt i legalizująca tę czynność. Z tych względów należy wyłączyć również naruszenie art. 231 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., na którego podstawie możliwe jest dokonanie ustalenia w drodze domniemania faktycznego tylko wówczas, gdy wniosek taki nasuwa się z pewnością lub ze szczególną dozą prawdopodobieństwa, natomiast wniosek przeciwny nie ma w danych okolicznościach żadnego uzasadnienia, bądź też jest wysoce mało prawdopodobny. Podnieść ponadto należy, że art. 231 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. stanowi przepis określający zakres swobody sądu przy konstruowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, zatem zgodnie z art. 398³ § 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jego naruszenie w zasadzie nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 400/06; z dnia 6 listopad

2013 r. IV CSK 119/13, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 87/13). Dopuszcza się objęcie skargą kasacyjną zarzutu naruszenia art. 231 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. wówczas, gdy sąd odrzucił możliwość dokonania ustaleń w inny sposób niż tylko poprzez przeprowadzenie dowodów bezpośrednich, co w tym wypadku nie miało miejsca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 r., III CSK 174/06, nie publ.).

Konsekwentnie, skarga nie zakwestionowała skutecznie podstawy wnioskowania Sądu drugiej instancji odnoszącego się do braku podstaw przyjęcia, tym razem prawnego domniemania dobrej wiary po stronie posiadacza (art. 7 k.c.). Domniemanie to jest wzruszalne, a ciężar jego obalenia spoczywa na stronie, która z przypisania złej wiary wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., V CSK 48/05, z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 184/09, z dnia 5 listopada 2010 r., I CSK 3/10). Ten normatywnie wprowadzony nakaz wyciągnięcia z określonych faktów (podstawy domniemania) konkretnych wniosków, także stanowiących fakty (fakty domniemywane) zmienia ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu, przerzucając go na drugą stronę, jeżeli dowodzenie faktu (podstawy domniemania) byłoby zbyt utrudnione lub niemożliwe, a dowodzenie faktu przeciwnego wynika z okoliczności znanych drugiej stronie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 245). W skardze kasacyjnej dopuszcza się podnoszenie zarzutów dotyczących pominięcia przez sąd drugiej instancji domniemania prawnego, ale w rozważanym wypadku są one chybione. Stanowisko Sądu drugiej instancji, że do obalenia domniemania prawnego może dojść na skutek oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie, niezależnie od tego, która ze stron wnioskowała o ich przeprowadzenie, jest bowiem prawidłowe i zgodne z utrwaloną judykaturą (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 245; z dnia 10 października 1997 r., II CKN 378/97, OSP 1998, nr 6, poz. 111; z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 152/10, nie publ., z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 87/14, nie publ.).

Chybione jest powołanie w ramach drugiej podstawy kasacyjnej naruszeń art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. na skutek oddalenia apelacji i art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania

sprawy do ponownego rozpoznania. Przepisy te mają charakter kompetencyjny, wskazują jedynie na sposób rozstrzygnięcia (treść) orzeczenia sądu odwoławczego, co oznacza, że nie mogą stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. wymagającej wykazania takiego uchybienia przepisom postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2005 r., II CK 37/05, nie publ., z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002, nr 1, poz. 13, z dnia 7 lutego 2006 r., IV CK 400/05, nie publ., z dnia 30 października 2013 r., V CSK 505/12, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPiUS 1998, nr 20, poz. 602).

Zgodzić się należy ze skargą kasacyjną jedynie co do tych zarzutów, które kwestionują przyjęcie przez sąd drugiej instancji, że sądy mogą w postępowaniu cywilnym oceniać prawidłowość podjęcia decyzji administracyjnej oraz jej doręczeń. Judykatura zgodnie wskazuje, że badanie tych kwestii należy do kompetencji właściwych organów administracyjnych i sądów administracyjnych, powołanych do kontroli prawidłowości i legalności decyzji administracyjnych (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2000 r., III CKN 268/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 10, z dnia 17 grudnia 2009 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15, z dnia 3 lipca 2015 r., IV CSK 636/14, nie publ.). Podkreśla również, że doręczenie decyzji chociaż jednej stronie postępowania powoduje, że wchodzi ona do obrotu prawnego i wywołuje skutki prawne (por. m.in. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 czerwca 2007 r., II OSK 239/07). W okolicznościach sprawy wskazane uchybienie nie miało jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Prawidłowo dokonana analiza prawna doprowadziła Sąd Okręgowy do trafnej konkluzji, że wnioskodawczyni i jej poprzednicy prawni byli posiadaczami w złej wierze, a przewidziany prawem termin zasiedzenia nie upłynął.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, wobec braku uzasadnionych podstaw kasacyjnych, oddalił skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

jw

eb